Nr. 28 Lwów dnia 12. lipca 1902. Rok XXXV. Tom LXV

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:



Wyjazd komisyi dla zakupna bydła rozpłodowego.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. wysyła w drugiej połowie sierpnia b. r. komisyę do Szwajcaryi w celu zakupna bydła rozpłodowego potrzebnego do obór zarodowych.

Chcąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenie potrzebnego bydła podejmuje się Komitet zakupna tegoż i dla osób prywatnych i przyjmuje zamówienia na bydło górskie do 15. sierpnia b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia, zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, wraz z zadatkiem po 600 koron na każdą zamówioną sztukę pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie ul. Słowackiego l. 8.

Wice-prezes: *S. Brykczyński.*

Sekretarz: *F. Skrochowski.*

†

Grzegorz Głuchowski.

Dnia 1-go b. m. zmarł w majętności swej, Kamiennej w pow. nadwórniańskim Grzegorz Głuchowski, instruktor hodowlany Towarzystwa gosp. i wiceprezes powiatu, w 64 roku życia.

Ze śmiercią Jego schodzi do grobu jedna z tych rzadkich postaci, po której stracie, nie nasuwa się już pytania kto ją zastąpi, lecz wprost bolesna odpowiedź: nikt, — może na długo....

Śmierć ś. p. Głuchowskiego tworzy nie tylko niepowetowaną lukę wśród obywatelstwa obwodu stanisławowskiego, ale przedewszystkiem dotknieta nią zostaje wschodnia część kraju a bezpośrednio galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, które w Nim traci jednego z najtęższych współpracowników. Życie człowieka, jeżeli jest jednem nieprzerwanem pasmem uczciwej i żelaznej pracy publicznej, opartej nie na dogodzeniu sobie samemu w szukaniu godności i blichtru zewnętrznego, lecz na poświęcaniu swej własnej osoby, swego mienia dla dobra ogólnego, na tem większe uznanie zasługiwać musi, — a takiem było życie Głuchowskiego. Jednakowem szczerem i otwartem sercem obejmowała jego działalność tak samo dwór szlachecki jak i zagrodę włościańską. Pełna myśli i wzruszająca mowa ks. proboszcza gr. kat. z Bratkowic, w obec licznie zgromadzonego włościaństwa i obywatelstwa, przy oddaniu ostatniej posługi, była wyrazem uznania na jakie ta rzadko szlachetna postać sobie zasłużyła.

Charaktery nie tyle wykształca wychowanie, ile epoka i czynniki, wśród których wyrosły; prawdy

tej dowodzi pokolenie poprzednie. Z tego pokolenia był Głuchowski.

Rok 63, choć bezowocny i politycznie ujemny, przy niezatartych jeszcze tradycyach r. 31. wycisnął na szlachetnej tej duszy piętno niezatarte. Siłą młodzieńczą odczuwał zawsze do końca każdy żywszy poryw narodu, rozwaga jednak i siła charakteru nakazywały Mu nieraz ją hamować, a miłość dla kraju w zupełnie inną zwrócić stronę. Poświęcił się zatem cały pracy ekonomicznej w powiecie. Melioracya w każdym kierunku, jak drogi i budynki powiatowe i gminne z jednej strony, a podniesienie gospodarstw z drugiej przez intenzywniejszą hodowlę zwierząt domowych przy staranniejszej uprawie, stały się odtąd Jego dążeniem.

Z usposobienia weredyk i człowiek rzadkiej dzisiaj cywilnej odwagi, na pozór twardy i szorstki nie zjednywał sobie zapewne ludzi światowych dzisiejszych, lecz każdy uciekający się do Niego o radę wiedział z góry, że bez niej nie odejdzie.

Drogowskaz życia, który sobie zakreślił, utrzymał Go zawsze w tej rzadkiej niezawisłości charakteru, tak wobec siebie samego jak w obec świata, dla którego ludzie podobni są dziś, niestety, coraz to rzadszymi wyjątkami.

Krytyka i historya, gdy kiedyś osądzać będzie działalność Towarzystwa naszego z ostatniego 20-lecia zastanowi się nad czynnikami, które głównie wpłynęły, na postęp hodowli bydła jaki w porównaniu do innych okręgów innych polskich Towarzystw rolniczych spostrzedz się daje. Tu w grę przedewszystkiem wchodzić będzie, że zostaliśmy do tego postępu ciężkimi warunkami ekonomicznymi zmuszeni a następnie, że trafiliśmy na szereg ludzi, którzy wzięte w swe ręce zadanie z całą wytrwałością przeprowadzili. Jednym z twórców tej dodatniej w Oddziałach wschodnich akcyi był bezsprzecznie Grzegorz Głuchowski.

Dziś tam nie ma z pewnością ani jednej poprawniejszej sztuki bydła, którejby on w czasie swych objazdów nie był poznał, ani jednego chętniejszego hodowcy, któremuby On swej i dobrej i skutecznej rady nie udzielił.

Akcya hodowlana w r.82 subwencyami rządowemi rozpoczęta a następnie krajowemi wzmożona szybko się rozwijała, Kamienna miała wówczas 10 krów krwi pełnej w księgach rodowodowych Towarzystwa zaciągniętych. Wkrótce skutkiem starannego wychowu i pielęgnowania zaczęto sprzedawać stamtąd buhajki, nie przypuszczając, że niebawem ta biedna podgórska wioszczyna stanie sie pepinieryą i dla dalszych okolic. W latach 85-90 zwycięża program ujednostajnienia hodowli przez wprowadzenie jednej rasy przez komitet głównie popartej t. j. Simenthalskiej, zasada która w Głuchowskim znajduje gorliwego rzecznika. Kamienna, Tarnawica, Bohorydyczyn i inne wsie okoliczne zaczynają wnet dostarczać doborowego materyału rozpłodowego. Rok 92 przychodzi z pomocą pracy Głuchowskiego, tak bardzo bowiem przez niego upragniona ustawa hodowlana zostaje przez Sejm uchwaloną.

W tym samym roku otrzymuje gmina Kamienna oborę gminną. Wystawa krajowa z r. 1894, biorąc całość terytorialną pod uwagę, wykazuje postęp pier-

Z wycieczki Dublańczyków do Mezöhegyes

skreślił Prof. Dr. Stefan Pawlik.

III.

G o s p o d a r s t w o l e ś n e odgrywa, rzec można, podrzędną rolę. S z k ó ł k a d r z e w o w o c o w y c h na obszarze niespełna 30 morgów, którą zwiedziliśmy, nie przedstawiała nic do życzenia — szkoda, że takich szkółek u nas nie posiadamy! Staranność w prowadzeniu wielka — ale sam klimat i znakomita gleba wiele bardzo dopomagają do wyglądu drzewek. Szkółka ta rozsyła szczepy po niskich cenach od 10—40 gr. za drzewko z uformowaną koroną dla gmin wiejskich — a nawet dla biedniejszych bezpłatnie. Rok rocznie wychodzi ze szkółki od 100—150.000 drzewek trzyletnich.

Lasy i zagajniki obejmują 1468 morgów i zagospodarowane są w myśl ustawy leśnej; są to małe kawałki rozrzucone po całym obszarze Mesöhegyes, największy obejmuje 180 morgów. Z drzew występują akacya, wiąz, jesion i klon.

Ł o w i e c k i e g o s p o d a r s t w o doznaje opieki, — są bażantarnie — zając, sarna i kuropatwa są najpospolitszą zwierzyną. Szkodników tępią uzbrojeni w broń palną gajowi i leśni.

H o d o w l a z w i e r z ą t g o s p o d a r s k i c h w Mezöhegyes jest wielostronnie prowadzona, tak z uwagi na gatunki zwierząt, jakoteż i kierunki produkcyi.

Prócz rządowej stadniny koni, którą oddzielnie traktować będziemy, jest c h ó w k o n i u ż y t k o w y c h dla celów gospodarstwa. Chów ten datuje się od r. 1881. Klacze pokrywają celem zaspokojenia potrzeby koni pociągowych. Stan koni w r. 1901 wynosił 395 koni starszych, 40 dwulatków, 57 roczniaków i 50 przy matkach. Konie zaprzęgane bywają w $3^1/_2$ r.

Z a r o d o w ą o b o r ę b y d ł a w ę g i e r s k o - s i e d m i o g r o d z k i e j rasy „G u l y a" (czytaj Guja) założono w r. 1860. Cel tejże, uzyskanie rozpłodowego materyału zarodowego dla kraju. Okazy, któreśmy widzieli o wspaniałym typie stepowego bydła dorastają olbrzymich rozmiarów.

Bydło szaro-siwej maści pozostaje stale na pastwisku; stajnie bez drzwi, a cielęta lęgną się rok cały, a więc i zimową porą w polu.Na 25—32 krów w stadzie przypada 1 buhaj. Żywienie tego bydła pastwiskowe, w zimowych miesiącach dostaje siano i kukurydzianą słomę. Pastuchy uzbrojeni w kije okute radliczkami (do wycinania chwastów), mają do pomocy przy pasieniu psy zwane „bojtar", które jak nas zapewniano, zastępują 3 ludzi przy spędzie bydła. Końce rogów byków zabezpieczone mosiężnymi gałkami. Krowy nie bywają zdojane, służą wyłącznie do wychowu cieląt. Woły dostają wagi 10 q., rozpiętość rogów blisko 2 m. Podział stad na rodzaje przeprowadzony i ściśle obserwowany. Stan zarodowej obory r. 1901: 10 buhajów starych, 108 dwu i trzech letnich, 90 roczniaków, 190 młodszych, 196 krów starych, 70 trzechletnich, 408 młodzieży, łącznie 992 sztuk.

Rocznie z wiosną w drodze licytacyi sprzedaje się nadmiar t. j. 22—25 buhajów, około 20 krów, 40 jałówek; buhaje płacą kupcy od 600—2400 kor., krowy 200—280 kor. za sztukę.

Zarodową oborę K u h l a n d - s i m m e n t h a l założono w r. 1880. Wówczas sprowadzono z Morawii materyał zarodowy, który pokrywano początkowo Bernerami, a od r. 1885 jużto sprowadzanymi oryginalnymi, już to we Węgrzech wyhodowanymi buhajami.

wszorzędny w powiecie nadwórniańskim, widoczny zaś zwrot na lepsze w powiatach sąsiednich jak tłumacki i stanisławowski. Praca Głuchowskiego odtąd coraz to większe zyskuje uznanie, tak że w r. 97. na przedstawienie komitetu Tow. gosp. zostaje przez Wydział krajowy mianowany instruktorem hodowlanym dla oddziałów wschodnich.

Tyle co do historycznego krótkiego przebiegu działalności Towarzystwa naszego, gdzie pierwszorzędną choć cichą rolę odegrał Głuchowski.

Człowiek rzadkiej i szerszej znajomości fachowej wierzył mocno, że tylko krzyżowaniem rasy krajowej z uszlachetnionemi już zagranicznemi hodowlę krajową podnieść zdołamy, że krzyżowaniem takiem przy intenzywniejszym wychowie, otrzymamy bydło z czasem własne, szlachetne, w warunkach naszych zaaklimatyzowane a przedewszystkiem pokupne. Środkiem do tego podług niego były obory zarodowe gminne.

W planach swych szedł jeszcze dalej, marzył zawsze o założeniu obory zarodowej krajowej, wzorowo prowadzonej, mającej zadanie zasilać nasze obory zarodowe w odpowiednie reproduktory, niestety życzenie powyższe należytego nie znalazły posłuchu.

Jako instruktor hodowli z całym młodzieńczym zapałem brał zawsze udział w pracach komisyi licencyonujących i wystawach przeglądowych, gdzie szukał przy tem nie tylko materyału hodowlanego, ale równocześnie zachęcał nas młodszych do pożytecznej akcyi przez Komitet podjętej.

Typowa ta postać niezapomnianego, obywatela nasuwa mimowoli pytanie czy działalność Jego całenasze społeczeństwo należycie ocenić potrafiło, czy wyzyskało siłę fachową, która może gdzieindziej na wyższym stanęłaby stopniu. Odpowiedź na to pytanie nie wypada w zupełności tak, jak by na to Głuchowski zasługiwał. Pracę Jego przedewszystkiem ocenił Komitet Tow. gospodarskiego, oceniły ją pojedyncze jednostki, oceniło ją w końcu całe włościaństwo okolic, w których pracował; lecz dla ogółu naszego charaktery podobne, trzymając się **zdala życia politycznego** pozostają zwykle, choć niesłusznie mało znanymi.

Dla młodego pokolenia rolników, którzy się na tę wytrwałą, pełną poświęcenia pracę patrzyli, pozostanie On zawsze wzorem, który oby wywołał jak najliczniejsze grono naśladowców.

Cześć Jego Pamięci!

L. P.

Akcya Wydziału krajowego w sprawie tępienia zarazy pomoru u świń.

Uporczywe trwanie i szerzenie się pomoru u świń, mimo znacznych ofiar ze skarbu państwa, wypływających z wykonania rozporządzeń o tępieniu tej zarazy, częste żale i utyskiwania na sposób wykonywania przepisów ustaw, wreszcie głosy krytyki, jaki wywołał znany reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 4. grudnia 1901 r. wprowadzający podział kraju na trzy

pełnej krwi rasy Simmenthal. Staranny dobór rozpłodników okazał się w skutkach dodatnim, dziś typ Simmenthal przeważa, a stada krów wyrównane typowo. Obora ta bydła mlecznego zaopatruje Mezöhegyes w nabiałowe produkta, a nadto dostarcza materyału rozpłodowego dla obór w kraju. Krowy doją 2 razy na dobę o 2. godzinie po północy i o 2. godzinie popołudniu, część mleka wysyłają w blaszankach plombowanych do Aradu, biorąc za litr na miejscu 16 gr; ordynaryuszom spłacają mleko po 14 gr. Cielęta przywiązane na taśmach konopnych (podobnie jak i krowy) pozostają przy matce 6 tygodni, dalszych 6 tygodni bywają pojone w klatkach. W stajniach podziwienia godny porządek: żłoby cementowe, wodociągi, kolejki do rozwożenia paszy, okna przysłonięte latem matami słomiannemi, u sufitu gęsto przemocowane kije osmarowane lepem przeciwko muchom. 12 krów obsługuje robotnik męski, którzy również do dojenia bywają używani. Nad każdą krową umieszczone tabliczki zawierają: nazwę matki, buhaja, nazwę i Nr. krowy, rok i miesiąc urodzenia, ostatniego ocielenia i stanowienia, wagę krowy, roczny i obecny udoj mleka. Przeciętny udój na sztukę w oborze $7^1/_2$ litry dziennie.

Stan obory: 8 buhajów starszych, 216 różnego wieku, 380 krów starszych 346 krów, jałówek i cieliczek razem 850 sztuk. Rok rocznie sprzedają w kraju około 120 sztuk buhajów $1^1/_2$ do 2 rocznych po cenie 600 koron. Szczepienie ochronne tuberkuliną stosowane od lat kilku dało następujące wyniki:

w r. 1898	zaszczep.	tuberkul.	711	sztuk.	z tego reagow.	23.4%
„ 1899	„	„	560	„	„ „ „	6.1%
„ 1900	„	„	603	„	„ „ „	3.5%
„ 1901	„	„	755	„	„ „ „	3.0%

z zestawienia tego przebija, że procent reagujących sztuk stale maleje.

Zanotować wypada wpływ przyrody (klimatu) na budowę Simmenthalerów hodowanych tamże. W niedługim czasie zmienia się wygląd rogów u krów, a jak nas zapewniano, zjawisko to występuje nawet i u sarn z północnych okolic Węgier sprowadzanych, które już w 2 giem, pokoleniu mają odmienne rogi.

Hodowlę **trzody chlewnej** rasy **mangolicsa** o jasnej kręconej sierści zaprowadzono w Mezöhegyes w r. 1865. Obora zarodowa liczy obecnie 200 knurów, 860 knurków, 1020 macior, 500 maciorek, młodzieży 4880 oraz kastrowanych świń i knurów 3900 sztuk. Ogółem 11.060 sztuk trzody chlewnej. Sprzedaje się corocznie rozpłodowych knurków 200—400 sztuk i maciorek 100—129; knurki w cenie po 120 kor., maciorki po 90 kor. Wszystkie sztuki, już to na chów, jużto na rzeź sprzedawane są szczepione. Wyrównanie u młodzieży zupełne; prosięta dostają na sztukę ½ kg. kukurudzy i zielonej konieczyny ad libitum. Starsze sztuki otrzymują wywar.

Hodowla owiec zawodu węgierskiego datuje się w Mezöhegyes od r. 1881, rozmiary tejże hodowli były początkowo bardzo ograniczone, utrzymywano owce dla wyzyskania gorszych pastwisk i t. p. a wyhodowane sztuki zaspakajały miejscowe zapotrzebowania mięsa. Później zajęto się usilniej owcami sprowadzono z obór węgierskich tryki rozpłodowe, próbowano importowanych angielskich Leicester-Boarder dla wyhodowania owiec mięsnych, ale zniżka cen wpłynęła na ograniczenie hodowli owiec do dzisiejszych rozmiarów. Stado liczy około 6250 sztuk. Owce doją się, 3 miesiące; mleko wydzierżawiają i płacą po 2 kr. 20 gr. od sztuki. Owczarze mają psy „puli“, a pastuchy mieszkają w prymitywnie zbudowanych sałaszach, zwanych „kunyho“.

C. d. n.

strefy, celem energiczniejszego tępienia pomoru*), skłoniły Wydział krajowy do zwrócenia bacznej uwagi na tę dla gospodarstwa krajowego doniosłą sprawę. Z akcyi swej podjętej w tym kierunku, która z natury rzeczy ograniczyć się musiała do zbadania przyczyn niedość skutecznego oddziaływania ustaw i przepisów o zapobieganiu pomoru u świń i jego tępieniu i sformułowania odnośnych postulatów, przedłożył Wydział krajowy Sejmowi obszerne sprawozdanie z dołączeniem protokołu przesłuchania przedstawicieli handlarzy nierogacizną i wyczerpującego referatu, wypracowanego z polecenia Wydziału krajowego, przez Dra Henryka Sawczyńskiego, jako substratu do obrad kraj. komisyi dla spraw rolniczych, a obejmującego porównawcze zestawienie ustaw w sprawie pomoru świn, obowiązujących w różnych państwach, szczegółowy rozbiór przepisów zawartych w rozporządzeniach u nas obowiązujących, wreszcie obraz wyników osiągniętych przez dotychczasowe stosowanie tych ustaw i szereg uwag o ich wykonaniu.

W sprawozdaniu swem zaznacza Wydział krajowy, iż obowiązujące ustawy o tępieniu pomoru nie wymagają zmian lub uzupełnień, stoją bowiem na wysokości dzisiejszych wymagań nauki i odpowiadają doświadczeniom poczynionym w całej Europie, że jednakże w wykonaniu postanowień owych rozporządzeń zachodzą usterki, których usunięcie jest koniecznem dla zapewnienia skuteczności całej akcyi.

Usterek tych dopatruje się Wydział krajowy, zgodnie z opinią kraj. komisyi dla spraw rolniczych, przedewszystkiem w zbyt późnem wymierzaniu i wypłacaniu wynagrodzenia za sztuki wybite, jako zarażone pomorem lub podejrzane o pomór. Praktykowana zwłoka w wypłacie tych wynagrodzeń, wbrew postanowieniu §. 8. rozporządzenia cesarskiego z d. 2. maja 1899, w myśl którego wynagrodzenie ma być z całym możliwym pospiechem a najpóźniej w ciągu 28 dni od ukończenia postępowania desinfekcyjnego wypłacane, jest powodem braku ufności u ludności do postanowień ustaw, jej przystępności dla agitacyi przeciw poddawaniu się obowiązującym przepisom, tudzież jej niechęci do zgłoszenia wypadków zarazy, co wszystko utrudnia wykonanie ustawy i osiągnięcie jej celu.

Drugiej przyczyny niedostatecznego oddziaływania rozporządzeń cesarskich o tępieniu pomoru szukać należy w niedostatecznej co do jakości i ilości organizacyi służby weterynarskiej w naszym kraju. Zapatrywanie to zgodne jest z powszechną w kraju opinią, że uporczywe trwanie pomoru jest w niemałym stopniu wynikiem nie dość skutecznej, dzielnej, umiejętnej i obywatelskiej działalności weterynarzy na komisyach pomorowych. Gdy się nadto zważy, iż oprócz 85 lekarzy weterynaryjnych w służbie rządowej posiadamy zaledwie 147 weterynarzy miejskich i prywatnych, że zatem siły, któremi dysponować można, dają razem cyfrę 232 ludzi — łatwo zrozumieć nieodzowność potrzeby zwiększenia liczby weterynarzy i reformy organizacyi służby weterynarskiej w kraju, podniesienia fachowego wykształcenia weterynarzy i uzdolnienia ich do skutecznej walki z zarazami zwierzęcemi, które tak często kraj nasz nawiedzają.

Dalszych usterek dopatruje się Wydział krajowy w nieodpowiedniem oznaczaniu okręgów uznawanych za zapowietrzone i za zamknięte dla obrotu. Z okręgów zamkniętych łatwo przemycano świnie, gdyż okręgi te obejmując zbyt wielkie przestrzenie nie mogły być dostatecznie strzeżone. Zbyt wielki rejon zamknięcia dotykał i krzywdził nieraz mieszkańców bez słusznego powodu, sprzyjał rozszerzeniu zarazy w tym całym rejonie, a ludność zachęcał niejako do obchodzenia zakazu, który uważała za niesłuszny. Zamknięcia takie miały więc ten skutek, że w obrocie wewnętrznym krajowym były bez znaczenia, natomiast w obrocie zewnętrznym dotykały interesów znacznych mas ludności. Wydział krajowy konstatuje nakoniec zgubny wpływ domokrążnego handlu trzodą chlewną, sprzyjającego rozszerzaniu zarazy na coraz nowe miejscowości przez wprowadzenie w obrót świń usuwanych z pod obserwacyi i kontumacyi — z drugiej strony niedostateczność obowiązujących przepisów paszportowych. Kontrola na dzisiejszych paszportach oparta a polegająca na sumarycznem tylko przeliczeniu przedłożonych paszportów i liczby ładowanych sztuk świń nie daje żadnej rękojmi sanitarnej.

Wychodząc z określonego tu zapatrywania wystosował Wydział krajowy przedstawienie do Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o poparcie i wyjednanie u ministerstwa spraw wewnętrznych uwzględnienia sformułowanych postulatów, zmierzających do zmian w sposobie wykonywania ustaw dla umożliwienia najszybszego stłumienia zarazy.

Przedewszystkiem podniósł Wydział krajowy konieczność rychłego wydania zarządzeń, któreby spowodowały szybszy tok urzędowania w sprawie orzekania o wynagrodzeniach za świnie wybite i całkowitą wypłatę w terminie ustawą przewidzianym — w szczególności zaś wydania zarządzenia, by na p o c z e t t y c h w y n a g r o d z e ń m o g ł y b y ć w y p ł a c a n e b e z w ł o c z n i e przez przedstawiciela rządu w komisyi pomorowej z a l i c z k i w wysokości $^3/_4$ należnego wynagrodzenia. Uczynienie zadość temu postulatowi, nie wymagałoby zmiany ustaw, a ułatwiłoby osiągnięcie ich celu, bo ludność otrzymując za wybite świnie natychmiastową zaliczkę a resztę w terminie 28 dni, jak orzeka ustawa, nie tylko nie stawiałaby oporu wykonaniu ustawy, ale zostałaby skutecznie zachęconą do oznajmienia władzom wcześnie o podejrzanych o zarazę wypadkach, a przez to zyskałaby cała akcya tępienia pomoru poparcie czynnika dla jej powodzenia niezbędnego.

Zarazem podniósł Wydział krajowy potrzebę zaopatrzenia organów fungujących przy komisyach pomorowych w wagi do ważenia zwierząt wybitych, niezbędne do sprawiedliwego wynagrodzenia za nieusunięcie nadużyć, jakie mogą zachodzić z powodu braku wag.

W dalszym ciągu domaga się Wydział krajowy pomnożenia liczby weterynarzy rządowych odpowiednio do rozległości kraju i liczebnego stanu bydła i trzody, podniesienia fachowego wykształcenia weterynarzy przez utworzenie przy lwowskiej akademii weterynaryi zakładów dla badań naukowych istoty zwierzęcych chorób zakaźnych — wreszcie zorganizowania dla tej gałęzi służby weterynarskiej inspekcyi, umożliwiającej stałe kontrolowanie jej urzędowania na prowincyi.

Nadto obok postulatu ściślejszego niż dotąd przeprowadzania desinfekcyi w zagrodach zapowietrzonych

*) Zob. Rolnik Nr. 5. r. b.

domaga się Wydział krajowy, by przy ogłaszaniu miejscowości za zamknięte z powodu stwierdzonej zarazy przestrzegano ściśle zasady zamykania tych tylko obszarów, w których rzeczywiście potrzeba zamknięcia zachodzi. Zgodnie z opinią kraj. komisyi dla spraw rolniczych podniósł też Wydział krajowy żądanie przeprowadzenia reformy przepisów o paszportach dla świń, tak iżby świnie były znaczone, a znak pozwalał stwierdzić miejscowość i powiat, z których świnie pochodzą, i tożsamość sztuki z tą, którą paszport wymienia. Reforma taka, obok wydania, na czas trwania akcyi tępienia pomoru, zakazu domokrążnego skupywania świń, jest zdaniem Wydziału krajowego, koniecznym warunkiem zapobiegania rozwlekaniu zarazy i jedynym środkiem położenia tamy nadużyciom, jakie się dzieją przy wykonywaniu przepisów paszportowych.

Baczną uwagę zwrócił Wydział krajowy również na ekonomiczne skutki panowania zarazy od tak długiego czasu i stosowania środków przeciw niej wymierzonych. Oba te czynniki pociągnęły za sobą upadek hodowli świń w kraju i upadek handlu trzodą chlewną. Dla przyjścia z pomocą tym zagrożonym gałęziom gospodarstwa krajowego, Wydział krajowy zwrócił się do obu Towarzystw rolniczych z prośbą, by wypracowały program akcyi ku podniesieniu hodowli świń w okolicach zagrożonych jej upadkiem i by udzieliły Wydziałowi krajowemu zebranych materyałów i spostrzeżeń w sprawie utworzenia w Krakowie targowicy świńskiej, którą to myślą zajmywały się już obydwa Komitety Towarzystw rolniczych.

Równocześnie zarządził Wydział krajowy wypracowanie memoryału w sprawie zmian w sposobie wymiaru i wysokości opłat przewozowych, jakie byłyby potrzebne dla ożywienia handlu nierogacizną, zwłaszcza dla transportów do rzeźni i miejscowości pozakrajowych, do których wywóz jest obecnie dozwolony.

Skoro te prace będą wykończone Wydział krajowy podejmie w właściwej drodze starania celem urzeczywistnienia tych ważnych dla dobrobytu kraju postulatów.

(kj.)

KRONIKA.

Konkurs żniwiarek wiążących. *Dnia 21. lipca o godz. 8. rano odbędzie się staraniem oddziału Tarnopolskiego c. k. gal. Tow. gosp. — na polach Berezowicy wielkiej, 6 kilom. od Tarnopola, stacya kolei w miejscu (Ostrów-Berezowica) konkurs wiązałek-żniwiarek z 8 różnych fabryk.*

Do jaknajliczniejszego udziału zaprasza wszystkich P. T. Rolników: Rada Tarnopolskiego Oddziału c. k. Towarzystwa Gosp. Galicyjskiego.

T. Fedorowicz.

Sprzedaż wybrakowanych klaczy wojskowych. C. k. Ministerstwo rolnictwa zawiadamia: W czasie między połową września a połową października 1902 r. będą w miejscach stacyonowania c. k. Dywizyi trenu w Krakowie, Wiedniu, Gracu, Pradze, Josefstadzie, Przemyślu i Lwowie sprzedawane, z wolnej ręki, zgłaszającym się hodowcom włościańskim, klacze wojskowe wybrakowane jednak zdolne jeszcze do celów rozpłodowych w wieku poniżej lat 14 po 100 koron za sztukę, pod warunkiem, iż nabywca kupi je w celach hodowlanych. Dnie sprzedaży będą we właściwym czasie ogłoszone.

Przy klasyfikacyi tych klaczy, względnie przy wyborze między zgłaszającymi się hodowcami koni interweniować będzie zastępca Zakładu ogierów rządowych, w porozumieniu z delegatami kraj. tow. chowu koni, których c. k. Ministerstwo rolnictwa do tej czynności zaprosi. W pierwszej linii uwzględniać się będzie tych hodowców, którzy chowają konie dla celów wojskowych lub z innych powodów zasługują przedewszystkiem na uwzględnienie.

Szczepienie ochronne prof. Behringa przeciw gruźlicy u bydła rogatego. Wynalazca surowicy przeciwdyfterycznej, znakomity uczony Behring, donosi w ostatnim zeszycie swoich publikacyi pt. „*Beitraege zur experimentellen Therapie*“, że przy pomocy współpracowników, pp. Ruppela i Romera, udało mu się wynaleźć i wypracować sposób uodpornienia bydła rogatego przeciw gruźlicy. Podaje Behring mianowicie zestawienie rezultatów badań przeprowadzanych od sześciu lat w Marburgu nad tuberkulozą lub gruźlicą. Jako rzeczy szczególnej wagi podnieść należy wyjaśnienia co do istoty jadu gruźliczego, badania nad wzajemnym stosunkiem bakteryi gruźliczych z ludzi, do bakteryi gruźliczych bydła, a co szczególniej zasługuje na uwagę, to wiadomość o udanem faktycznie uodpornieniu immunizowaniu, młodych sztuk bydła rogatego przeciw gruźlicy.

Według prof. Behringa bacylle tuberkuliczne otrzymane z ludzi suchotniczych, są zupełnie identycznym gatunkiem z bacyllami perlicy u bydła.

Za tem między innemi przemawia i ta okoliczność, że przez traktowanie w pewien sposób bakteryami gruźliczymi wydzielonem i z ludzi można udpornić bydlę przeciw zarażeniu się gruźlicą bydlęcą.

Wszystkie z samej substancyi bacyllów tuberkulicznych otrzymane jady, (toxyny), mają wspólny niejako pierwiastek trujący, bez którego nie występują nigdy właściwe gruźlicze objawy chorobowe, jest to tak zwana „tuberkulosyna“ (nie tuberkulina!).

Praktyczna doniosłość tego odkrycia polega na tem, że można za pomocą osłabionych kultur bakteryi gruźliczych uodpornić młode bydło przeciw zakażeniu gruźliczemu do tego stopnia, że wytrzymuje ono bez szwanku zaszczepienie silnych kultur bakteryi gruźliczych, któreby u każdego innego nieuodpornionego zwierzęcia musiały śmierć spowodować.

Takie są wyniki badań naukowych na razie, wyniki te miałyby ogromną doniosłość dla rolnictwa, jak i dla ludzkości wogóle, jeżeliby i w praktyce takie uodpornienie przez szczepienie ochronne dało się istotnie osiągnąć! *(m.)*.

Dostawy dla wojska. Intendantura korpusu 10. w Przemyślu podaje do wiadomości rozpisanie dzierżawy na dostawę siana, słomy na podściół, sieczki i słomy do łóżek na czas od 1. października 1902 do 30. września 1903 dla okręgów zaprowiantowania Przemyśl, Gródek, Jarosław, Rzeszów i Stryj. Rozprawa odbędzie się w Stryju 14-go lipca, w Gródku 16-go, w Przemyślu 18-go, w Rzeszowie 21 go, w Jarosławiu 23. lipca br. o godzinie 9. rano w lokalach urzędów prowiantowych powyższych miejscowości.

Wyszczególnienie zapotrzebowania dla każdej stacyi z osobna oraz bliższe warunki dostawy podano w obszernych ogłoszeniach, które rozesłane zostały do wszystkich towarzystw Kółek rolniczych.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków tłumackiego oddziału c. k. galic. tow. gosp. odbędzie się we środę dnia 23. lipca 1902 o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w sali rady powiatowej w Tłumaczu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności oddziału.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie hodowlane.
4. Wybór uzupełniający dwóch członków rady oddziału.
5. Wykład o „pomorze świń“ p. Augusta Krügera, refeferenta komitetu.
6. Wnioski członków.

W imieniu oddziału:

Stanisław Kobylański sekretarz.   *Stanisław Bohdanowicz* przewodniczący.

DROBNE WIADOMOŚCI

Środek przeciw zjadaniu ziemi przez inwentarz gospodarczy. Często można dostrzec, że bydło a nawet i źrebięta zjadają ziemię, czego następstwem są wypadki śmiertelne u inwentarza. Aby tym wypadkom zapobiedz, jeden z o-

bywateli w Poznańskiem zastosował następujący środek i jak twierdzi z bardzo dobrym skutkiem: Za poradą weterynarza dawał naczczo bydłu papkę z makuchów lnianych, biorąc na sztukę 1—1½ funta makucha, a źrebiętom papkę z ryżu, biorąc na sztukę 1 funt ryżu, Zadawanie papki ma ten cel, aby ziemia nagromadzona w żołądku i kiszkach przylepiała się do płynu klejistego i odchodziła z kałem drogą naturalną. Dla lepszego skutku dodawał na sztukę do papki łyżkę soli karlsbadzkiej. — Takiemi papkami żywił inwentarz przez 12 dni codziennie naczczo, a skutek był jak najlepszy, bo w odchodach widoczną była ziemia. Środek ten prosty może nie jedną sztukę inwentarza uratować. *K. L.*

Nawożenie krzewów ogrodowych. Nowsze doświadczenia robione przez 6 lat ze stucznym nawożeniem krzewów ogrodowych dających jagody jak: agrest, porzeczki, maliny, truskawki i t, p. wydały dobre rezultaty, gdyż pod wpływem tych nawozów obficie obradzały.

Obliczono, że na jeden rok i jeden ar potrzeba: 2-3 kgr. potasu w formie 40 procent chlorku potasu lub 3-12 kg. kainitu. Fosforu w formie superfosfatu (3-4 kg.) albo Tomasyny (3·5-5 kg.) lub mąki kostnej (3-5 kg) Co do azotu, to ten wprowadza się w formie saletry chilijskiej w ilości 2·5-5 kg. albo 2-4 kg. siarkanu amoniaku.

Szczególnie dodatni wpływ wywiera dodatek potasu na urodzaj owocu Tak n. p. przy pełnym znawożeniu agrestu t. j. (3 kg. chlorku potasu 3·4 kg. superfosfatu i 3 kg. siarkanu amoniaku osiągnięto trzy razy większy zbiór owocu, aniżeli zwykle. To samo okazało się i przy truskawkach, które były znacznie większe smaczniejsze o pięknym połysku i aromatycznej woni.

Okazuje się z tego, że według najnowszych doświadczeń zasilanie krzewów ogrodowych stucznymi nawozami przedstawia się nader korzystnie. *K. L.*

Praktyczny sposób ostrzenia kos u sieczkarni. Mając pod ręką stary zużyty trójkanciasty pilnik, należy go tak zeszlifować, aby nacięcia pilnikowe były zupełnie wygładzone, a kanty pilnika bardzo ostre. Takim pilnikiem ujmując trzonek lewą ręką, a koniec jego prawą — jednym z jego wyostrzonych kantów, pociera się ostrze kosy sieczkarniowej. Po kilku próbach nabiera się takiej wprawy, że wyostrzenie kos sieczkarnianych wymaga bardzo krótkiego czasu, mniej znacznie aniżeli samo odśrubowanie i zaśrubowanie kos. Zawsze jednak uważać trzeba na to aby kanty pilnika były dobrze naostrzone.

Praktyczne rozpoznanie przegotowanego mleka. Dla właścicieli obór zarodowych, którzy stosują się do zasady Banga i żywią cielęta przegotowanem mlekiem jak i dla użytku codziennego w gospodarstwie domowem gdzie zależy na tem aby mleko było dobrze przygotowane, a bardzo często zawodzi zaufanie w tej mierze sumiennego wykonania poleceń do służby naszej — nieocenionym jest środek nadzwyczaj prosty i tani, r zpoznania, czy mleko jest dostatecznie przegotowane, wynaleziony przez prof. Storcha, a wprowadzony powszechnie w Danii.

Środek ten polega na tem, że jeśli do mleka, badanego zawartego w kieliszku lub w jakimkolwiek naczyniu szklannym doda się 1 kroplę (hydrogenium peroxydatum medicinale) dwutlenku wodoru i 2 krople (paraphenylendiaminum hydrochloricum), to mleko jeśli dobrze przegotowane nie zmieni się wcale. natomiast mleko niedogotowane, które nie dosięgło temperatury 80 C. zaraz sinieje i przybiera barwę farbki używanej do prania bielizny.

Obu tych odczynników dostać można w każdej drogueryi, a firma H. Stoner w Kopenhadze (Skindegade 38) rozsyła je w specyalnych 100 gramowych flaszeczkach. Próba ta jest tak łatwą, że każdy przeprowadzić ją może bez specyalnych przygotowań, życzyćby więc należało, aby w każdym domu zwrócono uwagę na tę łatwą a nieocenioną metodę badania mleka zagotowanego. *K. L.*

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Pytanie 20. Chcę wydzierżawić stajnię opasową. Jakie są zwyczaje na Podolu? Mianowicie: Ile żądać za ctr. m. ziemniaków? — Jak się ma rzecz z dodatkami i dostawą słomy, sieczki, plewy, siana i wody.

Proszę szanownych panów gospodarzy o łaskawe podanie zwyczajów pod tym względem.

Pytanie 21. Objąłem nowe gospodarstwo na Podolu i słyszę tu zdania sprzeczne z ogólną praktyką, mianowicie, że na tuteiszych przepuszczalnych glebach lepiej jest pod oziminy przedostatnią orkę dać głęboko, ażeby rola się osiadła i niewysychała, zaś ostatnią 4⁰ skibowcami płytko.

Proszę szanownych panów gospodarzy z okolic przepuszczalnych podolskich o łaskawe podanie w „Rolniku" swych cennych uwag w tym względzie. *S. M.*

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

Polecamy prenumeratę znanych bogatych w treść obficie illustrowanych, wytwornie wydawanych pism fachowych:

Allgemeine Wein Zeitung Redaktor: **Antonio dal Piaz.** Wychodzi co czwartek. Przedpłata za kwartał 1 złr. 50 ct.

Wiener Landwirtschaftliche Zeitung Redaktor naczelny: **Hugo H. Hitschmann.** Wychodzi w każdą środę i sobotę. Kwartalnie 3 zł.

Oesterreichische Forst- und Jagdzeitung Redaktor: Nadleśniczy **Józef E, Wenelt.** Wychodzi co piątek Kwartalnie 2 zł.

Hugo H. Hitschmann. Wydawnictwo pism. Wiedeń I. Schauflergasse l. 6.

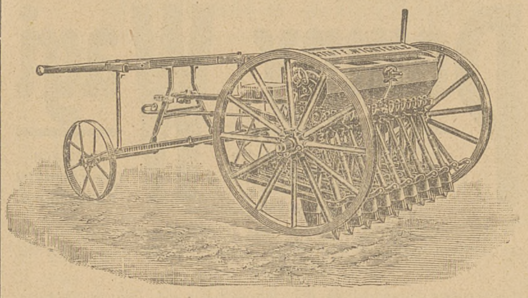
W Hulczu o. p. Loco, stacya kolei Bełz, jest na sprzedaż używany siewnik rzędowy fabryki Claytona i Shuttlewortha za 100 zł. W chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshir są na sprzedaż knurki i loszki w różnym wieku; zaś z obory zarodowej pół krwi Simenthalskiej 7 jałówek roczne, półtoraroczne i dwuletnie po cenie 30 ct. za kilo żywej wagi. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr.

Zarząd dóbr Olejowa Królewska p. Horodenka W. Pana Adolfa Cieńskiego poszukuje używanego w dobrym stanie siewnika rzędowego „MELICHAR". Żyta świętojańskiego na nasienie. 1—3

Krowy do sprzedania w Sanникach p. Mościska 16 sztuk w wieku od 3—10 lat rasy krajowej. 1—3

Młocarnia Claytona 6 konna kierat tarantas do sprzedania: Dwór Olesza Monasterzyska.

Rządca dóbr i gorzelnik z długoletniemi świadectwami poszukuje posady. Adres **P. P. post. rest. Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 1—6



Austr. patent N. 1246. „Montania. Węg. patent, N. 15053.

Najwyższe odznaczenia od ck. Tow. gosp. i Minist. roln. we Wiedniu, od Akademii wynal. w Paryżu od Dyrekcyi dóbr Cesars. i od Krl. Węgierskich domen.

Wysiew wszystkich nasion za pomocą jednego wału i jednego trybu

Niejednostajna jazda i wstrząśnienia bez wpływu, żaden regulator

Wichterlego siewniki uniwersalne

„MONTANIA“

polecają

najtaniej

Sieje na równinach i pochyłościach.

Lekki, silny, pojedyńczy, tani.

J. Neuberger i Spa Lwów, Gródecka 53.

Opisy i cenniki darmo i opłatnie.

Szanowna firma

J. NEUBERGER i Sp. we Lwowie!

Dostarczony mi przez panów siewnik „Montania“ fabryki Wichterlego w Prościejowie okazał **w zastosowaniu doskonałym**. — Wskutek zbędnego regulowania skrzyni siewnej na terenie nierównym, maszynę prowadzić może każdy sumienny parobek bez poprzedniego ćwiczenia — oprócz tego **zaleca się** wobec innych tego rodzaju maszyn **niezwykłą lekkością**. Przy swej możliwie pojedynczej konstrukcyi **wysiewa nader równo. Mogę najsumienniej polecić go wszystkim rolnikom.**

Chłopice koło Jarosławia

Z poważaniem

Dr. Maryan Lisowiecki.

właściciel dóbr.

Druki do urządzenia lasu

układu

Maryana Małaczyńskiego

dyrektora krajowej szkoły lasowej,

jako to: zestawienie obszaru — opis lasu zarazem tabela klas wieku i ogólny plan cięć — plan cięcia — plan czyszczeń i trzebieży — plan zalesień — księga gospodarcza część I. i II. — pamiętnik — na papierze dokumentowym.

do nabycia jedynie u

SEYFARTHA i DYDYŃSKIEGO

ul. Teatralna l. 1.

Bydło opasowe

i

trzodę chlewną

przyjmuje do komisowej sprzedaży na targ **krakowski i wiedeński** udzielając zaliczki

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu

we Lwowie pasaż Hausmanna l. 5.

Zygmunt Parnes

Podwołoczyska

filia we Lwowie ul. Grodecka l. 30.

Poleca jako jeneralny reprezentant na Galicyę i Bukowinę: patentowane garnitury młocarniane parowe, żniwiarki, żniwiarko-wiązałki, kosiarki słynnej fabryki maszyn

Królewsko-węgierskiej kolei państwowej w Budapeszcie,

pługi jak i wszelkie narzędzia rolnicze wszechświatowej sławy fabyki

Rudolfa Bächera w Rudnicach,

jak również siewniki specyalnej fabryki

Fr. Melichara w Brandeis.

Cenniki przesyłam na życzenie darmo i opłatnie.

Rzepę pastewną

ścierniankę (Stoppelrübensaamen) nasienie pawne i świeże własnego zbioru 1 kilo 2 korony, poleca

J. Bulsiewicz w Bochni.

Zarząd dóbr Busk

ma na sprzedaż roczne i półroczne 2 buhajki pełnej krwi Simenthal. — 2 buhajki pełn. krwi Oldenburg. — 2 buhajki pół krwi Oldenburg.

Zarząd dóbr Wielka Wieś p. Wojnicz ma do sprzedania **10 jałówek** od $1\frac{1}{2}$ do 2 lat $\frac{3}{4}$ **krwi Simentaler** po importowanym buhaju a nader mlecznych matkach po cenie 70 groszy za kilo loco stacya kolei Tarnów. 1—2

Zarząd dóbr Podhajczyk Justynowe p. Trembowla ma na sprzedarz jednego buhaja dwuletniego, dwa po półtora roku pełnej krwi Simenthal.

Młocarnia cepowa razem z kieratem o sile 6 koni zupełnie w dobrym stanie. 1—1

Lwowskie biuro handlowe
ul. Kościuszki L. 4.

wysprzedaje

po znacznie zniżonych cenach nieużywane stalowe

Pługi 1 skibowe Eberhardta.
Srutowniki Mayfarta.
Triery Heida.

dostarcza również

Węgiel kamienny
Sikawki i przybory pożarne.

7—12

Twoje świnie

stają się mięsistemi grubemi i tłustemi, mięso ich będzie smaczniejsze, jeżeli domieszasz do ich karmy
proszek doktora Traukoczego



już po użyciu jednej paczki skutek staje się widoczny. 1 pakiet z opisem sposobu użycia kosztuje 50 halerzy 5 pakietów 2 Kor. Do nabycia u każdego kupca, jeżeli nie to pocztą z apteki Trankoczego w Laibach (Krainie). Przez tę samą aptekę sprowadzić również można **Doktora Trankoczego wyborne krople na żołądek,** odpowiadałące poprzedniem kroplom Mariacelskiem. Balsam, Gorżki likier żoładkowy. Wina ziołowe etc. flakon po 40 halerzy, 6 flaszek 2 kor. **Pigułki** przeczyszczające pudełko 42 hal. 6 pudełek 2 kor. 10 hal. **Syrop ziołowy** na kaszel płuca, i piersi flaszka po 1 kor. 12 hal. 6 flaszek 5 kor. Srodek do nacierania na podagrę i rwanie 1 flakon 1 koronę, 6 flakonów 4 kor. 50 hal. **Tinktura na nagniotki** flakon 80 hal. 6 flakonów 3 kor. 50 hal. Przeczyszczające herbaty pakiet po 1 kor. 5 pakietów 4 kor. Codziennie wpływają listy dziękcynne, także od Doktorów chwalace ten środek.

3—24

Kukurudzę, grys i owies

wagonami, jak niemniej

Nawozy sztuczne i żużle Thomasa

oraz

Kosiarki, Grabiarki. Żniwiarki-wiązałki

lokomobile i motory benzynowe i spirytusowe

wszelkie maszyny, narzędzia rolnicze z pierwszorzędnych fabryk dostarcza za gotówkę i na spłaty kilkuletnie.

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu

Lwów, pasaż Hausmanra l. 5.

1—2

Pompy Wagi

wszystkich rodzajów dla domowego i publicznego użytku, dla gospodarstw, budowli i przemysłu.

nowych poprawnych konstrukcyi.

Wagi decymalne, centymalne, prezmianowe i mostowe z drzewa i żelaza dla celów handlowych, fabrycznych, gospodarskich i innych.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp, maszyn, kurków, pip, rur, węży gumowych i konopnych.

W. Garwens, Wiedeń

I. Schwarzenbergstrasse 6. I. Wallfischgasse 14.

Katalogi gratis i franco, do nabycia we wszystkich składach maszyn, u pompiarzy, etc. — Żądać Garwensa: Pompy i Wagi.



Suina

niezawodny środek do tuczenia trzody chlewnej

który podnieca apetyt i zapobiega również wszelakim chorobom nierogacizny, przodując działaniem swojem przed wszystkiemi wyrobami zagranicznemi tego rodzaju.

W paczkach ½ kilowych po 80 hal. w większych ilościach taniej.

WYROBNIA ŚRODKÓW WETERYNARYJNYCH
w aptece w Bursztynie. 7—12

Podziękowanie na korespondentce.

(Poniżej notaryalne poświadczenie.)

Szanowny Panie! Świnie moje nie chciały jeść i były bardzo mizerne. Przypadkiem dostałem od jednego z moich ludzi pakiet proszku opasowego dla świń. Jest to zadziwiające, nie mogę nastarczyć paszy mojim świniom, przybierają olbrzymio na wadze od niedawnego czasu dzięki temu doskonałemu środkowi. Jestem w możności i będę go jak najbardziej polecał.

Proszę odwrotną pocztą przysłać mi 5 paczek proszku opasowego dla świń.

31/10 Z poważaniem
Jozef Englisch, drogomistrz kolejowy
w Belišče—Slawonia.

Powyższy odpis zgodny jest z oryginałem na karcie korespondencyjnej opatrzonej markami 4 Fillerowemi i 2 Hellerowymi.

Leibad 2 października 1901 r.

Pieczęć notaryalna. — Iwan Plantan c. k. notaryusz.

Niech każdy właściciel świń kupuje Dra v. Truköczego proszek opasowy dla świń. Można go dostać u wszystkich kupców, a jeżeli nie ma, to przez pocztę w aptece Truköczego w **Leibabh Kraina.**

1 paczka 50 hl. 2 paczek 2 Kor.

Dom dla Ziemian.

Dom dla Ziemian. Dom dla Ziemian.

Pługi sackowskie, brony pat. Laake, siewniki pat. Zimmerman, kieraty, młocarnie, młynki

E. Kühne, Moson

Motory „GNOM" benzynowe

Żniwiarko-wiązałki, żniwiarki i kosiarki

Mc. Cormick.

Garnitry **NICHOLSON** parowe.

Maszyny **BÖLTEGO** do szycia mat.

Mleczarstwo **JURANY** Separatory

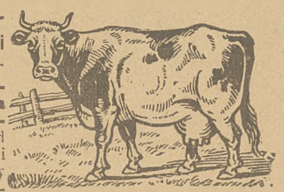
Największy w kraju SKŁAD NASION.

Dom dla Ziemian.

12—35

---

8 złotych, 19 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania

Kwizdy - - - - - - Korneuburski proszek do paszy- -  **Weterin-djetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec.** Od 50 lat w większej części stajen używany, przy braku chęci do jedzenia, złem trawieniu, dla poprawienia mleka i pomnożenia wydajności u krów. Cena za ¹/₁ pudełko kor. 1·40 za ¹/₂ pud. 70 hel. Prawdziwy tylko z powyższą mark' ochronną, do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryacą

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda



c. k. austr.-węg., król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu Aptekarz obwodowy w Korneuburg pod Wiedniem.



Doskonały środek do tuczenia świń.



PECUSIN wyborny środek tuczący. Dodatek pokarmowy dla wszystkich zwierząt domowych koni, bubai, wołów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów, i drobiu. Jeden pakiet pół kg. **1 K.** **Cztery próbne pakiety franko 4 K.**

FABRYKA PORKINU

Wiedeń IX. Bleichergasse 6.

Składy w Galicyi: Jonasz Sprechmann w Jarosławiu, Samuel Schnürr w Limanowy, Markus Munderer w Rzeszowie, Andrychów Józef Sowiński, Jakób Mechner, Chybi Chabówka Maurycy Schwarz, Czerniowce Schmidt i Fontin, Dziedzice Bracia Nitsch, Kęty Stanisław Hałatek, Lwów Apteka P. Mikolascha i Alojzy Hübner, Milówka B. Galler, Maków E. Glatsmann, Nowy Sącz S. Kwiciński, Nowy Targ J. Mastbaum i S. Teichner, Oświęcim Fanny Matyskiewicz, Stryj Ignacy Knaute, Rajcz Jakób Klappholz, Tartaków Marcin Pirnik, Wadowice Jan Pohl, Markus Statter Zakopane. Calvaria Jacob Altergut. Brody Julius Landawi. Tarnopol Simon Ratzenstein.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne

są dzisiaj

Kosiarki, Żniwiarki i Wiązałki

„Buckeye"

fabryki **Aultman, Miller & Co. w Akron. Ohio,** U. S. A.

Zalety: nader prosta konstrukcya, najlepszy materyał, najstaranniejsze wykonanie, zupełne zrównoważenie (zbalansowanie) maszyn, dlatego lekki, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę oraz Składy komisowe posiada

Związek handl. Kółek roln.

w Krakowie	**we Lwowie**
ulica Pijarska l. 4.	ul. Kopernika l. 2.

Wszystkie maszyny i części zapasowe zawsze na składzie! — Polskie ilustrowane katalogi darmo i opłatnie. 8—12



Patentowane pompy KLINGS'A



są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litrów. Ceny:

Drewniane Nr. 2. 3 4 5 6 7 m. głęb.
Kor. 29 32 36 40 49

Kute żelazne Nr. 3. wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją nie zatykają się:
3 4 5 6 m. głęb.
Kor. 40 49 58 68

Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny kuty: sztuka 9 kor.

Józef Klings, Altrothwasser,

Szląsk austryacki.

NAJLEPSZY w Swiecie „TRYUMWIR" siewnik rzędowy (dryl) Przywilej

JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń XX Drezdenstrasse 42—46. 13—16

S. A. Bubera Synowie

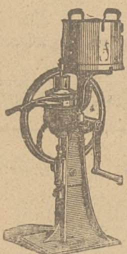
Lwów
Grodecka 20

polecają
jako wyłączni reprezentanci:

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mleczarskiem szwedzkiego Tow. akc.

Alfa Separator

800 pierwszych nagród „Grand Prix" w Paryżu.



Wirówki
Maślnice
Wygniatacze
Oziębiacze
Podgrzewacze
Stągwie
Konwie

Zakładanie zupełnych mleczarń parowych i ręcznych.

Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centryfugi **Alfa - Separator**



Słynne patentowane garnitury młocarniane parowe i wszelkie maszyny rolnicze

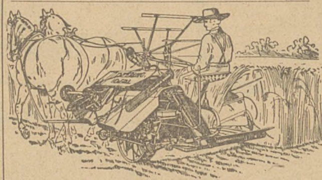
HOFHERRA i SCHRANTZA

Wiedeń—Budapeszt.

Plugi i siewniki

Rudolfa Sacka

Lipsk-Plagwitz („Grand Prix").



Żniwiarko-wiązałki »Ideał« lekkości w robocie

DEERING-Harvester Comp.

w Chicago („Grand Prix").

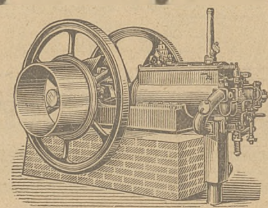
Wyroby **Deeringa**, które na ostatniej paryskiej wystawie z pomiędzy wszystkich innych uznane zostały za najlepsze i wyszczególnione najwyższemi odznaczeniami, cieszą się wielkiem rozpowszechnieniem w Królestwie Polskiem, a żniwiarki tegoż w kraju odznaczone zostały przy próbie w Żurawicy dolnej na polach J. O Ks. Sapiehy w r. 1900 najwyższa nagrodą. v. Rolnik Nr. 50. 15. XII. 1900.

Benzynowe, Naftowe, Spirytusowe

Motory i lokomobile

Tow. akc.

Marienfelde.



Odznaczone dyplomem honorowym Tow. gosp. czeskiego w Pradze w maju 1901.

Zupełne bezpieczeństwo przed eksplozyą.
Gotowość ruchu w ciągu 10 minut.
Fabryka ta zatrudnia przeszło 1000 robotników i dostarczyła już zwyż 3000 lokomobil wyłącznie do celów rolniczych.



Wszelkie motory, maszyny rolnicze i mleczarskie i części składowe zawsze na składzie.

Katalogi, cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie.

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.